



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 5/2013

Piotr KUSPYS

UE – Ukraina: problemow ciąg dalszy



Niespełna dwa tygodnie po szczycie UE-Ukraina, na którym padły słowa o konieczności zreformowania ukraińskiego sądownictwa, zakończeniu prześladowań opozycji i uwolnieniu więźniów politycznych, Kijów ponownie sięga do wątpliwych metod. Bagatelizując oczekiwania ze strony Brukseli, Ukraina wydaje się wysyłać jasny sygnał do europejskich polityków – „nie zamierzamy dążyć do integracji europejskiej za wszelką cenę”. Czy rzeczywiście jednak sprawa Julii Tymoszenko, a teraz również jej obrońcy, powinny zaważyć na przyszłości wielomilionowego narodu i przekreślić szanse na podpisanie umowy o stowarzyszeniu między Ukrainą a UE ?

Wyższy Sąd Administracyjny Ukrainy, w dniach 5-6 marca, pozbawił poselskiego mandatu dwóch deputowanych – Serhija Własenko i Andrija Warewskiego. Własenko jest zawodowym adwokatem. Należy do założonej przez Tymoszenko partii „Batkiwszczyna”. Zastąpił na arenie politycznej i międzynarodowej jako obrońca byłej premier. Z kolei Warewski to biznesmen, członek rządzącej „Partii Regionów”. Jest prezesem i szefem rady nadzorczej spółki Kernel Holding – ukraińskiego przedsiębiorstwa branży spożywczej z siedzibą w Luksemburgu, które jest notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Z wnioskiem do sądu o pozbawienie obu deputowanych mandatu poselskiego zwrócił się 28 lutego br. Przewodniczący Rady Najwyższej Wołodimir Rybak. Zgodnie z regulaminem pracy parlamentu, uczynił to na podstawie postanowienia Komisji Regulaminowej Rady Najwyższej. Jako uzasadnienie podał łączenie mandatu deputowanego z inną działalnością zawodową. Zgodnie z art. 78 Konstytucji Ukrainy, deputowani nie mogą jednocześnie zajmować się jakąkolwiek inną działalnością. Wyjątkiem od tej zasady jest wygłaszanie wykładów, praca naukowa i twórcza. W praktyce oznacza to, że poseł nie może być jednocześnie czynnym adwokatem, a członek rządu – deputowanym. W konsekwencji wiąże się to z dokonaniem wyboru – albo praca w parlamencie, albo skreślenie z listy deputowanych na rzecz stanowiska ministerialnego czy innego rodzaju działalności. Przykładowo, po zeszłorocznych wyborach z wnioskiem o zrzeczenie się mandatu poselskiego na rzecz pracy w rządzie zwróciło się pięciu posłów, w tym premier Mykoła



Azarow i minister spraw zagranicznych Leonid Kożara¹. Po wyborach parlamentarnych w 2007 roku mandatu poselskiego zrzekło się aż 80 deputowanych, w tym również ówczesna premier Julia Tymoszenko².

W kontekście tej wieloletniej praktyki, bezpodstawne wydają się być oskarżenia ze strony przedstawicieli UE, że Kijów nie szanuje zdania wyborców, pozbawiając deputowanego Własenki mandatu poselskiego. Wynika to z restrykcyjnych przepisów konstytucyjnych o niepołączalności mandatu deputowanego z innymi rodzajami działalności. Przepisy te funkcjonują już siedemnaście lat. Jeżeli deputowany nie dokona jednoznacznego wyboru, wówczas, zgodnie z art. 81 Konstytucji Ukrainy, mandat deputowanego wygasa przedterminowo na podstawie postanowienia sądu. Właśnie w oparciu o wspomniane przepisy ustawy zasadniczej, dwaj deputowani zostali pozbawieni swoich mandatów. Serhij Własenko powinien był złożyć podanie o pozbawienie go prawa do wykonywania zawodu adwokata. Według informacji prasowych, zwrócił się do Rady Adwokackiej Ukrainy o unieważnienie legitymacji adwokackiej dopiero 28 lutego, w dniu, w którym do sądu wpłynął wniosek o pozbawienie go mandatu poselskiego³. Przed sądem tłumaczył, że nie jest adwokatem Julii Tymoszenko, lecz jej obrońcą, gdyż nie pobiera wynagrodzenia za swoją pracę. Podobny argument o nie pobieraniu wynagrodzenia ze wykonywaną pracą przedłożył deputowany Warewski, co jednak nie przekonało sądu.

Mimo, że stan prawny wydaje się być oczywisty, to zdaniem komisarza ds. rozszerzenia i europejskiej polityki sąsiedztwa Stefana Füle pozbawienie Własenki mandatu poselskiego „nie służy zbliżeniu Ukrainy do UE”⁴. Szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton wezwała władze w Kijowie do rozwiązania tej sytuacji w sposób, który nie sugerowałby, że dochodzi do nadużyć w zakresie sądownictwa w celach politycznych. Stwierdziła także, że ostateczny skład ukraińskiego parlamentu musi odzwierciedlać

¹ Por. *Centralna Komisja Wyborcza*, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2012/wp603?PT001F01=900>

² Por. *Centralna Komisja Wyborcza*, <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2007/w6p001>

³ Por. *Чи залишать Власенка депутатом?*, Radio Swoboda, <http://www.radiosvoboda.org/content/article/24916914.html>

⁴ Por. *Єврокомісар Фюле сумнівається, що позбавлення Власенки мандата - це європейський шлях*, Dzerkalo Tyżnia, <http://dt.ua/POLITICS/jevrokomisar-fyule-sumnivayetsya-scho-pozbavlennya-vlasenka-mandata-ce-jevropeyskiy-shlyah-118215.html>



rzeczywistą wolę ukraińskich wyborców⁵. Jak już wspomniano wyżej, ostateczny skład ukraińskiego parlamentu zależy nie tylko od wyników wyborów, ale również od dobrowolnego zrzeczenia się przez deputowanych mandatów lub wygaśnięcia mandatów, w okolicznościach, o których jest mowa w konstytucji państwa.

Ponieważ od orzeczenia Wyższego Sądu Administracyjnego w sprawie pozbawienia Własenki mandatu opozycja zapowiada odwołanie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jeden z liderów zjednoczonej opozycji, Arsenij Jaceniuk, uważa, że sąd podjął decyzję na wyraźne żądanie prezydenta, który dąży do systematycznego zniszczenia opozycji⁶. Ponadto, decyzja Komisji Regulaminowej Rady Najwyższej, na podstawie której złożono wnioski do sądu o pozbawienie mandatu poselskiego, została sfalszowana, uważa z kolei Oleksandr Turczynow – deputowany i jeden z najbliższych współpracowników Tymoszenko⁷. Zdaniem Jaceniuka, w ten sposób Wiktor Janukowycz daje do zrozumienia europejskim politykom, że nie ma zamiaru integrować się z UE.

Unia Europejska i Stany Zjednoczone, podobnie jak sprawę Tymoszenko, postrzegają pozbawienie jej obrońcy mandatu poselskiego jako wybiórcze stosowanie prawa z pobudek politycznych. Abstrahując od strony prawnej lub celowo ją ignorując, zachodni politycy manipulują opinią międzynarodową, przedstawiając liderów ukraińskiej opozycji jako osoby o nieskazitelnej reputacji. Wywierając naciski wobec ukraińskich władz i sądów, aby podejmowali tylko decyzje zgodne z oczekiwaniami zachodnich polityków, UE sama staje się przykładem wybiórczego stosowania prawa.

Kijów po raz kolejny, lecz nie ostatni bagatelizuje apele ze strony UE. Czy oznacza to, że nie będzie podpisania w tym roku Umowy o stowarzyszeniu między Ukrainą a Unią Europejską?

Główne oczekiwania ze strony UE wobec Ukrainy wiążą się z osobą Julii Tymoszenko, chociaż od kilku miesięcy Bruksela przestała mówić o tym wprost. Rozwój stosunków ukraińsko-unijnych, przebieg procesu negocjacyjnego oraz wcześniejsze

⁵ Por. *Кетрін Ештон та Штефан Фюле відреагували на ситуацію з Власенком*, LigaBiznesInform, http://news.liga.net/ua/news/politics/821902-ketr_n_eshton_ta_shtefan_fyule_v_dreaguvali_na_situats_yu_z_vlasenkom.htm

⁶ Por. *Яценюк: Власенка позбавили мандата за прямої вказівки Януковича*, UNIAN, <http://www.unian.ua/news/557592-yatsenyuk-vlasenka-pozbavili-mandata-za-pryamoji-vkazivki-yanukovicha.html>

⁷ Por. *Чи залишать Власенка депутатом?*, Radio Swoboda, <http://www.radiosvoboda.org/content/article/24916914.html>



wzajemne zobowiązania potwierdzają polityczny charakter zaistniałego sporu między Kijowem a Brukselą. Gdyby przeszkody miały naprawdę merytoryczny charakter, odnoszący się np. do ukraińskiego systemu sądownictwa, to w ogóle nie doszłoby do zakończenia negocjacji umowy o stowarzyszeniu i jej parafowania. Tymczasem, pod pretekstem konieczności dostosowania ukraińskiego prawa do unijnego, a w istocie jednak wskutek uwieszenia byłej premier, UE wstrzymała proces integracji.

W tej sytuacji jedynym wyjściem z patowej sytuacji byłoby uwolnienie Tymoszenko na podstawie decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pozwoliłoby to Ukrainie zachować twarz, Tymoszenko – odzyskać wolność, a UE – podpisać umowę o stowarzyszeniu. Ów scenariusz wydaje się jednak bardzo optymistyczny i mało prawdopodobny, gdyż na Tymoszenko ciąży oskarżenia o współudział w zabójstwie, co nie tak łatwo będzie podważyć. Również nie wchodzi w grę zmiana prawa i amnestia. Oficjalny Kijów – prezydent i rząd – przyznałby się w ten sposób do prześladowań przeciwników politycznych i sterowania sądami. Osłabiłoby to pozycję Wiktora Janukowycza przed wyborami prezydenckimi w 2015 roku, jak również przekreśliłoby jego dalszą karierę polityczną. Oczyszczona od zarzutów charyzmatyczna liderka opozycji szybko odzyskałaby silną pozycję na scenie politycznej i – czego nie należy wykluczać – mogłaby zdobyć zwycięstwo podczas najbliższych wyborów prezydenckich. Dlatego też darowanie Tymoszenko wolności zakończyłoby się dla Janukowycza podobnie, jak „pomarańczowa rewolucja” dla Wiktora Juszczenki, który obecnie całkowicie zniknął z ukraińskiej polityki.

Jeżeli więc europejscy politycy będą tego świadomi, zgodzą się zawarcie umowy o stowarzyszeniu na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie niejako awansem, nawet, jeżeli Tymoszenko wciąż pozostanie za kratkami. Jest to jedyna możliwość, aby wymusić na Ukrainie wdrożenie przyjętych zobowiązań w zakresie budowania państwa prawa i zasad demokracji, oraz zbliżyć ją do świata wartości zachodnich.

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*



UE – Ukraina: problemów ciąg dalszy

Biuletyn OPINIE FAE nr 5/2013

Piotr Kuspys

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 5/2013

UE – Ukraina: problemów ciąg dalszy

Autor: Piotr Kuspys

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, ekspert Fundacji Pułaskiego.

Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Komentator polityczny BBC, tłumacz.

Wykładowca w Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową UJ. Autor poradnika "*Savoir-vivre: sztuka dyplomacji i dobrego tonu*".



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.